

Wrocław 17.11.2017

Prezes Sądu Okręgowego w Łodzi
email: prezes.sekretariat@lodz.so.gov.pl

do wiadomości otrzymuje:
Minister Sprawiedliwości
email: bm@ms.gov.pl

W związku z wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi sygn. akt III Ca 881/17 z dnia 31 października 2017r., niniejszym, na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r., w trybie określonym w Ustawie z dnia 11 lipca 2014r. o petycjach (Dz.U. 2014 poz. 1195) korzystając z przysługującego mi konstytucyjnego prawa do zgłaszania petycji do organów władzy publicznej, wnoszę w interesie publicznym petycję do Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi o:

1. niezwłoczne (czasowe) odsunięcie Sędziów Sądu Okręgowego w Łodzi:

SSO Izabela Wawrzynkiewicz
SO Bogdan Jachowicz
SO Renata Jagura

od orzekania we wszelkich sprawach, w których wymagane jest od Sądu dokonanie kontroli incydentalnej - pod względem ewentualnej abuzywności określonych postanowień umownych - umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą, a konsumentem, przy czym wnoszę o odsunięcie w/w Sędziów od orzekania w w/w zakresie do czasu uzupełnienia przez w/w Sędziów wiedzy w zakresie niezbędnym do przeprowadzania kontroli incydentalnych bez naruszania obowiązującego prawa zarówno polskiego jak i unijnego.

2. niezwłoczne zapoznanie **wszystkich** Sędziów Sądu Okręgowego w Łodzi z treścią **Sprostowania do dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich** dostępną pod adresem <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A31993L0013R%2803%29> oraz z treścią komentarza do w/w sprostowania opublikowanego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod adresem: <https://finanse.uokik.gov.pl/chf/kalendarium/sprostowanie-dyrektywy-w-sprawie-nieuczciwych-warunkow-w-umowach-konsumenckich> gdzie Sędziowie Sądu Okręgowego w Łodzi będą się mogli dowiedzieć, że:

“Konsument nie musi udowadniać nieprawidłowego sposobu wykonania umowy dla wykazania spełnienia przesłanek określonych w art. 3851 § 1 Kodeksu cywilnego. Niedozwolony charakter klauzuli umownej należy ocenić z uwzględnieniem okoliczności z momentu zawarcia umowy i bez znaczenia - dla stwierdzenia abuzywności - pozostaje to, w jaki sposób przedsiębiorca wykonywał umowę w oparciu o kwestionowane postanowienie umowne. Klauzula jest abuzywna z mocy samego prawa (ex lege) i z chwilą zamieszczenia jej we wzorcu, a nie z momentem potwierdzenia jej abuzywności przez uprawniony organ (ex tunc).”

Uzasadnienie

W wyroku sygn. akt III Ca 881/17 z dnia 31 października 2017r. roku Sąd Okręgowy w Łodzi w składzie powyżej wymienionym dokonał niezgodnej z obowiązującym prawem oceny abuzywności postanowień umowy o kredyt, zawartej między powodami, a pozwanym bankiem, ponieważ ocena abuzywności postanowień umowy kredytowej została dokonana w oparciu o sposób wykonywania tej umowy kredytowej przez pozwaną bank (zamiast **wyłącznie** w oparciu o stan z dnia zawarcia umowy), co jest niedopuszczalne.

Oto wybrane fragmenty uzasadnienia do w/w wyroku:

*“Wskazać również należy, że nawet jeżeli abuzywność badamy na chwilę zawarcia umowy, to ten element **nie może nie być** oceniany przez pryzmat wykonywania umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż dokonanie rzetelnej i pełnej oceny nie mogło abstrahować od etapu wykonywania umowy, w szczególności, iż powodowie wystąpili z żądaniem po kilku latach od zawarcia umowy kredytu. Zatem istotnym elementem dla oceny zgłoszonego roszczenia poza samą treścią umowy jest to w jaki rzeczywisty sposób postanowienia umowy kształtowały sytuację stron umowy kredytowej.*

(...)

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie udowodnili, iż pozwany dokonał dowolnej zmiany oprocentowania wskazanej w umowie, przejawiającej się w modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego do wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania, tym samym pobierając środki pieniężne odpowiadające wysokości odsetek w większym rozmiarze, niż wynikało to z obowiązku właściwej repartycji wzrostu stopy procentowej w spornym okresie, doprowadzając do zachwiania równowagi między interesami banku i konsumentów. Po raz kolejny trzeba powtórzyć, iż w tym zakresie istniała konieczność specjalistycznego zweryfikowania postępowania pozwanego i ustalenia, czy istniały przyczyny takiej zmiany tj. czy poziom zmiany stopy procentowej ustalony przez Bank w odpowiednim okresie był uzasadniony. Ciężar wykonania spoczywał zaś na powodach, czego nie uczynili. Z materiału dowodowego nie można zatem wyprowadzić nie budzących wątpliwości wniosków, iż pozwany w zakresie dokonywanych zmian oprocentowania kredytu powodów postępował w sposób dowolny i bez uzasadnionych podstaw, albowiem dowolność banku w tym zakresie nie została wykazana.”

Powyższe cytaty z uzasadnienia do w/w wyroku jednoznacznie świadczą o tym, iż Sąd Okręgowy w Łodzi dokonał oceny abuzywności kwestionowanego przez powodów postanowienia przez pryzmat sposobu wykonywania umowy o kredyt przez pozwaną bank, co jest niedopuszczalne (art. 4.1 dyrektywy 93/13: *“nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna”*), jako że abuzywność, to inaczej jedynie **MOŻLIWOŚĆ** (nadana sobie samemu przez przedsiębiorcę w momencie zawierania umowy z konsumentem) wykonywania umowy zawartej z konsumentem w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Sąd Okręgowy w Łodzi w w/w składzie zdaje się po prostu nie rozumieć, że nawet jeśli pozwany bank nie zdążył jeszcze skorzystać z nadanego samemu sobie na mocy umowy

prawa do dowolnego kształtowania wysokości oprocentowania kredytu, to nadal nic nie stoi na przeszkodzie, aby w dowolnym momencie w bliżej nieznannej przyszłości bank jednak z tego prawa skorzystał.

Co więcej, gdyby przyznać rację w/w składowi sędziowskiemu, to należałoby uznać, że jakakolwiek kontrola abstrakcyjna wzorca umownego, dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, nie ma tak naprawdę kompletnie żadnego sensu, bowiem liczy się - jak to wynikałoby z tez głoszonych przez sąd w w/w wyroku III Ca 881/17 - jedynie fakt, czy przedsiębiorca z abuzywności danego postanowienia faktycznie czerpał korzyści w czasie wykonywania umowy z konsumentem, czy ich nie czerpał.

Tymczasem przecież ani prawo polskie, ani unijne, nie wprowadza rozróżnienia na klauzule "potencjalnie abuzywne" - czyli zawarte we wzorcu umownym, oraz klauzule "rzeczywiście abuzywne", czyli zawarte w wykonywanej umowie **pod warunkiem**, że wykonywanie tej umowy przez przedsiębiorcę faktycznie rażąco naruszało interesy konsumenta i było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sąd Okręgowy w Łodzi zdaje się jednak najwyraźniej orzekać w wirtualnej rzeczywistości, w której dostrzega powyższy, nieistniejący przecież podział na klauzule "potencjalnie abuzywne" i "rzeczywiście abuzywne".

Interpretacja przepisów k.c. należy dokonać w zgodzie z wzorcem zawartym w Dyrektywie 93/13 tj. „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nie należy traktować jako oddzielnej, dodatkowej, nieprzewidzianej w Dyrektywie 93/13 przesłanki badania nieuczciwości postanowień umownych. Interpretacja dokonana przez skład sędziowski, iż oceny rażącego naruszenia interesów konsumenta należy dokonać przez pryzmat wykonywania umowy – jest sprzeczne z charakterem Dyrektywy i metodą harmonizacji minimalnej na której została oparta. Prawodawca unijny ustanowił w Dyrektywie minimalny standard ochrony, przy czym Państwo członkowskie nie może wprowadzać rozwiązań on niższym standardzie. Dodatkowo interpretacja dokonana przez skład sędziowski tj. badanie rażącego naruszenia prawa konsumenta na moment wykonywania umowy prowadzi do absurdałnej sytuacji, w które dane postanowienie (w danym okresie czasu) może raz być oceniane jako niedozwolone, a w innym jako dozwolone. Interpretacja dokonana przez skład sędziowski pozostaje także w kompletnej sprzeczności z zasadą bezskuteczność niedozwolonych klauzul, która następuje ex lege i ex tunc.

Gdyby natomiast zgodzić się z tezą lansowaną przez Sąd Okręgowy w Łodzi w w/w wyroku, to należałoby uznać, że złodziej przyłapany na kradzieży ponosi karę wyłącznie w postaci zwrotu bezprawnie przywłaszczonego mienia - o ile zostanie na tym przyłapany. W tej sytuacji w praktyce złodziej nie ma kompletnie nic do stracenia, bo co najwyżej zwraca, co ukradł. Na czym więc przy takim podejściu do zagadnienia abuzywności miałyby polegać odstraszący charakter dyrektywy 93/13, gdyby przedsiębiorca chcąc zawrzeć w umowie z konsumentem nieuczciwe postanowienia ryzykował co najwyżej zwrotem mienia nieuczciwie przywłaszczonego na mocy abuzywnych postanowień umowy?

Nie sposób także nie odnieść wrażenia, że orzekając w w/w sprawie sygn. akt III Ca 881/17 Sąd Okręgowy w Łodzi podjął niebawala wręcz wysiłek, aby niemal za wszelką cenę utrzymać w mocy jak największą część kwestionowanego przez powodów postanowienia umownego, które w sposób oczywisty rażąco narusza interesy powodów (na korzyść pozwanego banku) i które jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, a więc nie jest po prostu dla powodów wiążące. Takie postępowanie sądów (powszechnych) - gdyby stało się praktyką powszechną - byłoby w przyszłości otwartą zachętą dla przedsiębiorców do formułowania

rażąco naruszających interesy konsumentów oraz sprzecznych z dobrymi obyczajami postanowień umownych w taki sposób, aby ewentualna eliminacja takiego abuzywnego postanowienia z treści umowy prowadziła *“do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta”*.

Z toku rozumowania zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi w w/w wyroku III Ca 881/17 płynie bowiem taki oto wniosek, że co prawda abuzywne klauzule z zasady może i winny być eliminowane z treści umowy łączącej konsumenta z przedsiębiorcą, ALE JEDYNNIE POD WARUNKIEM, że nie prowadzi to do sytuacji, *“w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta”*.

Rozumując w ten sposób, Sąd Okręgowy w Łodzi w praktyce nie udziela żadnej ochrony konsumentowi, ale **ignorując kompletnie interesy konsumenta** (oraz niewątpliwą nieuczciwość przedsiębiorcy) troszczy się niemal wyłącznie o charakter *“stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta”* - co w oczywisty sposób zupełnie wypacza sens ochrony konsumentów za pomocą dyrektywy unijnej 93/13.

Z uwagi na powyższe, niniejsza petycja jest w pełni zasadna, albowiem pilne czasowe odsunięcie sędziów wymienionych w punkcie pierwszym niniejszej petycji od orzekania w sprawach wymagających przeprowadzenia przez sąd kontroli incydentalnej umowy pod względem abuzywności oraz pilne zapoznanie wszystkich sędziów Sądu Okręgowego w Łodzi z wymienionymi w punkcie 2 petycji materiałami z pewnością pozwoli w przyszłości uniknąć wydawania przez Sąd Okręgowy w Łodzi wyroków wypaczających zupełnie ideę ochrony konsumentów, która została zawarta w dyrektywie unijnej 93/13.

Uprzejmie przypominam, iż zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, niniejsza petycja podlega **niezwłocznie** opublikowaniu na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Łodzi.

Niniejszym oświadczam, iż **nie wyrażam zgody** na publikację moich danych osobowych.